

SŁOWO

WILNO, Wtorek 24 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zniżka 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowski

Ogorkowa naganka prasy sowieckiej. Prasa sowiecka o stosunkach polsko-litewskich.

Specjalna naganka przeciwko państwu bałtyckim, uprawiana przez prasę sowiecką, uwydatnia się zwłaszcza w chwilach jakiegokolwiek żywej wymiany stosunków pomiędzy temi państwami i Polską. Naganka ta jednak stała się do tego stopnia ulubionym tematem czerwonych gazet sowieckich, że obrzydła i nudziła zaczęła nawet Moskwę. Od dłuższego już zatem czasu „primienajetsia” głównie w czasach ogorkowych, jak teraz naprzykład, a wtedy rzeczywistość jest niezastąpiona...

Antybolszewicki front od Finlandji do Rumunii — oto „niebezpieczeństwo”, powtarzające się w prasie sowieckiej tak często, jak często prasa ta niema narazie nowego tematu. — „Izwiestja” piszą:

„Tajemnicze podróże różnych przedstawicieli wojennych na linii: Bukareszt — Warszawa — Ryga — Rewel — Helsingfors trwają w dalszym ciągu. Po konferencji wywiadu państw bałtyckich w Rydze do Rumunii przybyło dwóch oficerów fińskich oficerów. Należy zaznaczyć, że Finlandja zawsze się opowiadała przeciw związkowi państw bałtyckich z Polską dlatego tylko, że Polska jest sprzymierzoną z Rumunją. Finlandja zaś obawiała się, że z powodu interesów Rumunii będzie wciągnięta w jakieś komplikacje. Czasy zmieniają się i obecnie Finlandja widocznie zmienia pod tym względem swoją pozycję.

Zmiana ta wypadła akurat wtedy, gdy Rumunia i Polska są zajęte spiesznymi przygotowaniem wojennymi. Fakt, że przygotowania te odbywają się przy udziale i pomocy mocarstw stanowią właśnie niebezpieczeństwo dla pokoju. Szczególnie Anglja, która marzy o interwencji przeciw Z.S.S.R., gotowa jest walczyć, do ostatniej kropli krwi” żołnierza polskiego i rumuńskiego. Pod tym względem ma ona pewne tradycje”.

Moskwa usposobiona jest panicznie lub udaje panikę, z przesadą reagując na najzwyklejszy fakt.

W innym numerze „Izwiestij” znajdujemy bardziej charakterystyczny ustęp. Chodzi tu o aresztowanie wojskowego attaché sowieckiego w Rydze, niejakiego Lange. Rzecz oczywiście obrzydliwa; nie się nie dziwnym pismom lotewskim. Stuszenie zatem pisał „Latvis”, że Łotwę niepodobna nazwać państwem praworządnym, skoro innych przestępców karze się za pośrednictwem sądów państwowych, zaś zwyczajnego szpiega sowieckiego, dlatego jedynie, że był nim wojskowy attaché, wypuszcza się z więzienia i pozwala powrócić do Rosji. Lange był szpiegiem. Wykryto w Rydze całą aferę, która pozostawała pod jego kierownictwem, ale rząd lotewski uznał za wskazane przerwać śledztwo i wydalili go jedynie z granic Łotwy. Naturalnie z faktu tego skorzystały Sowjety i nie omieszkały w „Izwiestjach” zamieścić wywiad z Langiem, który w długich wywodach dowodził swej niewinności, a prowokacyjności lotewskiej „ochronki” Nie dosyć na tem, „Izwiestja” dodają do tego wywiadu własne uwagi bardzo charakterystyczne i bardzo dla Łotwy surowe zapomnienia. Ze „prowokacją” jest widocznie dziełem ręki nie tylko samej Łotwy, ale jakichś tajemniczych czynników zainteresowanych a zagranicznych. Dalej nawiązuje się do niewykrytych dotychczas przyczyn napadu i zamordowania kurjera sowieckiego Nette, dalej znów się wspomina o konferencji przedstawicieli sztabów generalnych z udziałem Polski w Rydze, poświęceniu pomnika w Kresławce i t. d., a dodaje się do tego tłustym drukiem zdanie: „Takoje położenie nie może być terpimo”.

NIEDOSTRZEGALNIE TRWAŁE USUWA SIWIZNE

ORIENTINE

REGÈNE-RATEUR



CINIJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY

PARFUMERIE D'ORIENT

WARSZAWA · WARECKA 9

MOSKWA. 23.7. (PAT). „Izwiestja” omawiając sprawę polsko-litewską piszą, że w chwili obecnej polityka polska zmierza do stworzenia pozorów, że niepowodzenie rokowań polsko-litewskich nastąpiło z winy Litwy, ażeby Polska mogła wykorzystać na najbliższej sesji Rady Ligi wszystkie a-tuty, jakie wypływają ze statutu Ligi Narodów. Należy więc liczyć się z moją wolią zmiany przez Radę Ligi procedury w kwestjach artykułu II-go i artykułu 15.

Jest mało prawdopodobne, ażeby argumenty prawne Woldemarasa mogły w jakiegokolwiek mierze wywrzeć wpływ na korzystne dla niego rozwiązanie kwestji procedury przy załatwieniu sprawy jak również uregulowanie całego konfliktu polsko-litewskiego będą podyktowane wyłącznie względami politycznymi a nie prawnymi.

Litwa powinna uczynić próbę zupełnie specjalnej giętkości i pewnej u-przejmości wobec swego kontrahenta, ażeby złagodzić napięcie, i wykorzystać przez to opinję publiczną świata, że niepowodzenie rokowań w znacznej mierze jest wynikiem nieprzejednanego stanowiska i ambitnych planów Polski

Święto śpiewacze w Wiedniu wielką manifestacją za Anschlusssem.

Wiedeń 20.7.PAT. Od czterech dni znajduje się w Wiedniu z górą 150.000 niemieckich śpiewaków, którzy przybyli z całego świata na dziesiąty niemiecki zjazd śpiewaków. Zjazdy takie odbywają się co cztery lata. Ostatni odbył się w Hanowerze.

Liczne śpiewacze i muzyczne imprezy zognikowały się w zbudowanej specjalnie na święto śpiewackie olbrzymiej hali, mogącej pomieścić 80.000 ludzi. W hali tej odbył się szereg produkcji pojedynczych oraz trzy olbrzymie koncerty, w których brała udział armja śpiewaków złożona z 35.000 ludzi.

Koncertowi przysłuchiwało się 45 tys. publiczności. Punktem kulminacyjnym uroczystości był urządzony w dniu wczorajszym wielki pochód, który przeciągał najbardziej ruchliwymi głównymi ulicami miasta.

W pochodzie wzięło udział 150.000 osób. Przypatrzywało się zaś mu setki ludzi, którzy zgrupowali się wzdłuż ulic tworząc szpalery. Pochód trwał 8 godzin. Widzowie oklaskiwali co chwila uczestników pochodu, przybranych w barwne stroje, liczne orkiestry, sztandary, udekorowane pięknie rydwan i temu podob.

W niektórych punktach miasta były zbudowane trybuny, a na jednej z nich urządzono namiot dla Prezydenta Austrii, ministrów i korpusu dyplomatycznego oraz innych wybitnych gości. Całe miasto przybrało na cześć gości zgromadzonych z całego świata uroczystą szatę.

Wszystkie imprezy zorganizowane z związku ze zjazdem odbywały się pod protektoratem prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga oraz prezydenta Austrii Heinricha, a znajdowały się pod znakiem wielkiego twórcy pieśni Franciszka Schuberta, którego setna rocznica zgonu przypada w tym roku.

700 osób zemstało podczas pochodu.

WIEN. 23.7. (PAT). Wskutek ścisłu jaki panował podczas pochodu śpiewaków niemieckich 700 osób zemstało a jeden ze śpiewaków zmarł na udar serca. Porządek utrzymywało prócz policji wojsko. W dniu dzisiejszym wielu śpiewaków opuściło już Wiedeń.

Niezadowolnienie w Paryżu z powodu manifestacji

PARYŻ. 23.7. (PAT). Cała prasa wyraża ubolewanie, że święto śpiewacze w Wiedniu stało się okazją do manifestacji za Anschlusssem.

„Petit Parisien” podkreśla niebezpieczeństwo podobnego stawiania sprawy, w szczególności w chwili obecnej, gdy obchodzone rocznice przypominają Austrii, że orjentowanie się w kierunku Niemiec jest rzeczą niebezpieczną dla sprawy pokoju „L'Oeuvre” zaznacza, że jest sprawą wielkiego znaczenia zorientować się w tem niebezpieczeństwie póki czas. „L'Homme Libre” stwierdza, że obecność Loebego Seweringa u boku kanclerza Seipla zwiększyła niezmiernie znaczenie uroczystości wiedeńskich. Zdaniem „L'Avinier” nadeszła chwila w której należało postawić jasno sprawę i zawiadomić Wiedeń i Berlin, że połączenie się Austrii z Niemcami jest rzeczą niedopuszczalną.

Echa wyprawy Nobile'a

SMIERC MARIANO.

WIEN. 23.7. (PAT.) Według doniesień dzienników z Medjolanu gen. pokładzie okrętu „Citta di Milano” zmarł jeden z członków załogi „Italii”. Nazwisko zmarłego trzymano jest w ścisłej tajemnicy, jednak ogólnie sądzą że zmarł Mariano.

PAMIĘTNIKI NOBILE'A.

WŁWEN. 23.7. (PAT.) Według doniesień dzienników z Medjolanu gen. Nobile sprzedał pewnemu medjolańskiemu dziennikowi swoje pamiętniki dotyczące przeżyć załogi „Italii” za cenę 3.000.000 lirów. W Medjolanie zawiązał się komitet celem wystawienia pomnika narodowego dla załogi „Italii”.

Raid amazonki rumuńskiej do Warszawy

BUKARESZT, 23.VII PAT. Znana amazonka, pani d' Orange, która przybyła konno drogą z Paryża do Bukaresztu, rozpoczyna we środę raid Bukareszt—Warszawa.

Raid ten zamierza p. d' Orange odbyć w ciągu 20 dni. Po krótkim wycieczku w Warszawie p. d'Orange uda się konno do Pragi, a następnie przez Norymberg i Strassburg do Paryża, dokąd spodziewa się przybyć przed końcem października.

Z powodu telegramu cesarza Wilhelma.

BERLIN, 23. VII. PAT. „Vorwärts” donosi z Amsterdamu, że bawiący w miejscowości Katwik przewodniczący republikańskiego komitetu dla obrony republiki niemieckiej zwrócił się do rządu holenderskiego z zażaleniem przeciwko ekscesarzowi Wilhelmowi, który wysłał telegram do jednego ze swych oficerów porucznika Radla. W telegramie tym ekscesarz podał, że naród niemiecki kiedyś zdobędzie się na usunięcie rządów obecnych i na zaprowadzenie z powrotem monarchji.

Telegram ten zdaniem przewodniczącego komitetu, jest naruszeniem gościnności holenderskiej.

Z tego też powodu przewodniczący republikańskiego komitetu obrony republiki wyzywa rząd holenderski da zwrócenia uwagi ex-cesarzowi na jego niewłaściwe postępowanie.

Niepowodzenie Hadzicza w sprawie sformowania gabinetu w Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD. 23.7.PAT Gen. Hadzicz, który otrzymał ostatnio misję utworzenia gabinetu neutralnego złożył dziś o godzinie 13-jej mandat swój w ręce króla, albowiem rokowania, jakie przeprowadził z wybitnymi osobistościami całego królestwa nie doprowadziły do żadnych wyników.

Wykrycie spisku w Madrycie.

WIEN. 23. VII. PAT. Według doniesień dzienników z Madrytu, policja aresztowała 7 osób podejrzanych o udział w spisku, mającym na celu dokonanie zamachu na króla hiszpańskiego. Materiał dowodowy skonfiskowano.

Przygotowania do przelotu zeppelinu do Ameryki

BERLIN, 23.VII PAT. Do Friedrichshafen przybyła delegacja marynarki amerykańskiej oraz komendant powierzchni statku wojennego Los Angeles Delegacja po zwiedzeniu urządzeń w Friedrichshafen odbyła konferencję z komendantem nowego niemieckiego krążownika powietrznego „Hrabia Zeppelin” w sprawie przygotowań do odlotu statku niemieckiego do Ameryki.

Lot próbny ma być podjęty w pierwszej połowie sierpnia, przyczem przy sprzyjających warunkach atmosferycznych „hr. Zeppelin” odleci wprost do Ameryki.

Ultima ratio.

W „Dniu Polskim” czytamy w artykule wstępnym:

Trzeba z całą szczerością stwierdzić, że „Czas” krakowski i „Słowo” wileńskie w dyskusji, wywołanej wiadomością Marszałka Piłsudskiego, rozeszły się daleko w swoich rozważaniach politycznych.

„Terno p. Daszyńskiego”, bo tak nazwał p. Koskowski oświadczenie Marszałka Sejmu, konstatowało - dość zresztą niespodzianie - fakt, że w wytworzonej sytuacji politycznej mogły być trzy drogi wyjścia: albo uzyskanie przez Rząd większości w Sejmie dla projektu zmian konstytucyjnych, albo rozwiązanie Parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, albo zamach stanu. Pan poseł Niedziałkowski z „terna” swego wytrawnego kolegi partyjnego, zrobił swoje własne kwaterno, przypominając karcąco Marszałkowi Sejmowi, że, według niego, było jeszcze czwarte wyjście, a mianowicie powrót do regimie'u przedmającego.

Wydaje się, że te cztery alternatywy wyczerpują w zupełności sytuację, gdyż niema chyba w Polsce człowieka, któryby twierdził, że stan płynności i zawieszania, w którym żyjemy, może się przeciągać i trwać w nieskończoność. Pan poseł Mackiewicz w „Słowie” opowiedział się kategorycznie za „okrojowaniem praw w Polsce”; naczelny publicysta „Czasu” stanął na odrębnym stanowisku. Sądzi on ze względów zasadniczych, że Rząd użył winien wszelkich wysiłków, by zmianę Konstytucji przeprowadzić w Sejmie obecnym, a gdyby się to okazało niewykonalnym, nie widzi innego wyjścia, jak tylko rozwiązanie i zb ustawodawczych i powołanie do nowych wyborów pod hasłem naprawy ustroju.

Stoimy zatem wobec dwóch różnych stanowisk, a sami—powiedzmy to otwarcie — wybraliśmy trzecie w tem przekonaniu... że się na niem wszyscy odnajdziemy.

Poseł Mackiewicz bierze z wywiadu Marszałka to, co jest ultima ratio, to, co jest jego ostatnią, najdalej idącą konsekwencją, i odrzucając wszystko inne, chce ją natychmiast zastosować, nie próbując nawet wyzerować innych środków. Publicysta „Czasu” natomiast chce za wszelką cenę, wbrew niemal oczywistości, tej ultima ratio uniknąć. Uważa ją za broń tak obosieczną, tak niebezpieczną, że odnosi się wrażenie, jakgdyby ją zupełnie wykluczał. A przecież alternatywa posła Niedziałkowskiego nie może być chyba poważnie brana pod uwagę...

Argument, że Państwo, które już jeden wstrząs tak świeżo przeszło, nie może być narażone na drugi, nie wydaje się nam przekonujący. Bo istotnym i zasadniczym celem majowego dramatu, jego logiczną i naturalną konsekwencją, jego moralnym rozgrzeszeniem jest właśnie naprawa ustroju. Stanąć wprost drogi—to narażenie kraj na dużo głębszy wstrząs, na dużo większe ryzyko, niż przeprowadzić Ustawę Konstytucyjną „mimo Sejmu”. Nie możemy być po wieczne czasy niewolnikami popełnionego w marcu 1921 błędu ani Państwu odmawiać prawa koniecznej obrony, skoro ją wszystkie kodeksy przyznają za jednostkom.

Ale bądźmy cokolwiek od pana Mackiewicza cierpliwi. Wydaje się nam bowiem, że kraj tym razem zrozumiał decyzję Marszałka Piłsudskiego. Jednym uderzeniem podważył on dwie legendy: legendę narodowo-demokratyczną o bezprogramowości Rządu i legendę socjalistyczną o roli me tangere demokracji parlamentarnej. Stronnictwa opozycyjne wiedzą już obecnie, jakie mają przed sobą alternatywy i to był z pewnością, jeśli użyć w tym wypadku terminologii wojskowej, cel taktyczny ostatniego wypadu Marszałka.

Rozgrywka jesienna, której kraj

oczekuje, nie powinna być, naszym zdaniem, odkładana. Jeśli się skończy konflikt, nie radziłybyśmy iść za wskazówką krakowskiego publicysty i na gruncie czwartego Sejmu ją przenosić, gdyż w ocenie stosunku sił i obecnej konjunktury politycznej nie różnimy się z panem Mackiewiczem. Zagadnienia ustrojowe muszą być albo rozwiązane, albo rozcięte, alen nie zawieszane w nieskończoność. W tem ostatnim bowiem jest, jak słusznie mówi poseł wileński, „nie minimum, a maximum ryzyka!”

Wojciech Rostworowski.

Dzień Polski pod kierownictwem hr. Rostworowskiego stał się ze wszystkich pism konserwatywnych najbliższ i najściślej związany z księciem Radziwiłłem, wice-prezesem klubu jedyńki i leaderem konserwatystów w jedyńce. Powyżej przytoczony głos Dnia Polskiego w sprawie polemiki Słowa z Czasem przyznaje nam rację. Akceptowane są tu nasze tezy tylko w nowym i świetnym sformułowaniu. Wszystkie zarzuty Czasu zostały temsamem odparte. Dzień Polski nie zgadza się na oddanie sprawy konstytucji czwartemu Sejmowi. Dzień Polski uznaje stan wyższej konieczności, w który państwo nasze zostało postawione. Dzień Polski, podobnie jak my, rozstrzania minimum od maximum ryzyka i wreszcie Dzień Polski uznaje, że dziś konjunktura polityczna dla okrojowania konstytucji jest bardzo odpowiednią.

Wreszcie kto wie, czy ten zarzut niecierpliwości nie wynika z necessitas utrzymania pewnej równowagi, po odrzuceniu in extenso wszystkich tez Czasu. Przecież chyba nie tego czekamy, by Sejm obecny odrzucił projekt konstytucji i żeby p. Dąbski wypowiedział przy tej okazji swe mowy. Przecież to, co może powiedzieć w swej mowie p. Dąbski, jest nam ogólnie dobrze znane przed tej mowy wypowiedzeniem. Nie widzimy żadnych plusów w tem, że projekt nowej konstytucji byłby oddany na pastwę mało ciekawej frazeologii.

Rzecz inna, że państwo polskie nie tylko swe sprawy ustrojowe musi załatwić. Hamulce, które powstrzymują załatwienie sprawy ustrojowej, mogą działać z terenu innych dziedzin politycznych. Ale myśmy też przeciwstawili się tylko stanowisku Czasu, który twierdził, że ze względu na nasze wewnętrzne stosunki okrojowanie konstytucji jest nie do pomyślenia. St. M.

General Haller w Paryżu

PARYŻ, 23-VII PAT. Gen. Haller wydał pożegnalne śniadanie, na którym obecni byli min. Marin, ambasador Neulant, gen. Archinard, sekretarz rząd miejskiej Pinet, przedstawiciele FidyACU, byłych kombatantów polskich i szeregu innych instytucji, które podejmowały wycieczkę b. żołnierzy armji polskiej we Francji w czasie jej pobytu w Paryżu.

Wycieczka Polaków z Ameryki w Wieliczce.

KRAKÓW, 21-VII PAT. Wczoraj w trzecim dniu pobytu wycieczki Polaków z Ameryki w Krakowie goście czynili w mieście zakupy, a popołudniu odjechali do Wieliczki, gdzie zwiędzili saliny wycieczka zwiędzila również starą synagogę, gdzie przyjmował ją dr. Landau. W dniu dzisiejszym o godz. 9-jej rano wycieczka opuszcza Kraków, wyjeżdżając do Katowic, skąd odjedzie do Poznania

Z pobytu wycieczki polskiej z Ameryki w Krakowie.

KRAKÓW, 20. VII. Pat. Wczoraj w trzecim dniu pobytu wycieczki Polaków z Ameryki w Krakowie goście zwiędzili kościoły krakowskie i muzea, a po południu odbył się wspólny obiad w restauracji „Pawilon”, poczem zwiędziano w dalszym ciągu zabytki miasta.

Część gości pojechała do Ojcow, gdzie zwiędzają ruiny zamku. W dniu dzisiejszym goście amerykańscy wyjechali do salin wielickich.

23. VII 28.

Z pobytu prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

POZNAŃ, 23—7. Pat. Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu ogłoszone zostaną pod protektoratem Pana Prezydenta dwa odczyty: w dniu 24 lipca br. o godz. 6-jej wiecz. wygłosi w auli Uniwersytetu w Poznaniu minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski odczyt na temat: „Współczesne zadania ekonomiczne na tle zadań politycznych”.

Dnia 28 lipca b. r. o godz. 6-jej wiecz. również w auli uniwersytetu poznańskiego wywopie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki odczyt na temat: „Pał Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Polski”.

Echa pobytu gen. Góreckiego w Gdańsku.

GDANSK, 23. VII. Pat. „Danziger Volkstimme” organ socjalno-demokratyczny ogłasza w dzisiejszym numerze wywiad swego przedstawiciela z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckim.

„Danz. Volkst.” podkreśla, że w toku rozmowy gen. Górecki zainteresował się najdrobniejszymi szczegółami stosunków polsko-gdańskich, przyczem poczynił wniuwienia, które posiadają dla Gdańska doniosłe znaczenie, a mają tem większe znaczenie, że odpowiadają stanowisku urzędowego kół polskich. W dalszym ciągu gen. Górecki oświadczył, że celem jego pobytu w Gdańsku było nawiązanie ścisłego kontaktu z gdańskimi kółami gospodarczymi i zapoznanie się z dotychczasowym rozwojem gospodarczym stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Dziennik podkreśla, jako szczególnie ważny i znamienity ustęp wywiadu gen. Góreckiego, w którym ten ostatni zaznaczył, że obecny rząd polski nigdy nawet nie myślał o jakimkolwiek ograniczeniu suwerenności Gdańska w dziedzinie politycznej, kulturalnej, czy też innej.

W końcu dziennik socjalistyczny potępia w ostrych słowach stanowisko, zajęte wobec oświadczeń gen. Góreckiego przez organ nacjonalistów niemieckich „Danz. Allgemeine Ztg”.

Kongres radiologiczny w Stokholmie.

STOKHOLM, 23—7. Pat. Jutro zostanie otwarty w Stokholmie międzynarodowy kongres radiologiczny. Do Stokholmu przybyła już lub przybędzie dziś i jutro znaczna liczba najwybitniejszych specjalistów z całego świata.

Rafastrafia kolejowa.

BYDGOSZCZ, 23 VII. PAT. Dnia 21 b. m. o godz. 17-jej min. 45 wydarzyła się na linii kolejowej Kartuzy-Ketrzyno katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy, udający się z Kartuz do Ketrzyna, najechał między stacjami Krokowo-Garcz na staczające się po pochyłym torze wagony towarowe, hamowane przez funkcjonariusza kolejowego Kleczkowskiego.

Na skutek zderzenia siedem wagonów uległo rozbiciu. Kleczkowski poniesł śmierć na miejscu. Poza tem ciężko oskarżeni o zabiciu rany, kilka lżejsze. Rannych przywieziono do szpitala w Kartuzach. Na miejsce wypadku wyjechała komisja celem nstalenia przyczyny katastrofy.

Zerwanie układu japońsko-chińskiego.

WIEN. 23. VII. PAT. Według doniesień dzienników z Londynu Japonja wypowiedziała Chinom układ handlowy.

Sąd doraźny w sprawie napadu na urząd pocztowy.

LWÓW, 21-VII. PAT. Na wstępie wczorajszego rozprawy w trybie doraźnym przeciwko uczestnikom napadu na filję pocztową przy ul. Głębokiej, obrońcy oskarżonych wnieśli o uznanie niekompetencji sądu doraźnego, i przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu. Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator. Trybunał po naradzie nie przychylił się do wniosku obrońców, poczem przystąpiono do przesłuchania świadków, a mianowicie kierowniczki filji pocztowej, urzędników i t.d. Świadkowie opisują przebieg napadu i rozpoznają sprawców.

Zmniejszenie się bezrobocia.

WARSZAWA, 23—7. Pat. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z ręków pracy z czasod 7 do 14 lipca b. r. wykazuje 109536 bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3068 osób.

KURJER GOSPODARCY ZIEM WSCHODNICH.

Celowa inicjatywa.

W zestawieniu do roku 1924, stosowanie nawozów sztucznych na terenie w-wa Wileńskiego w r. 1925 znacznie wzrosło: nawozów fosforowych z 2290 tonn do 3170, potasowych—z 170 tonn do 460, azotowych—z 55 tonn do 200. Natomiast następny rok 1926 tej szybkości wzrostu już nie wykazuje,—widzimy nawet pewną depresję w odniesieniu do nawozów potasowych i zwłaszcza azotowych przy bardzo nieznacznej zwiększeniu stosowania nawozów fosforowych. Za rok 1927 dane nie zostały jeszcze opublikowane. Tego rodzaju już zjawisko obserwujemy i w innych województwach wschodnich.

Porównanie konsumpcji nawozów sztucznych w woj. wschodnich a innych dzielnic Państwa świadczy o niezrozumieniu u nas przez szerokie warstwy rolnicze znaczenia nawozów sztucznych jako czynnika podniesienia plonów.

Wychodząc z założenia, że małe rozpoznanie stosowania nawozów sztucznych w w-wach wschodnich jest skutkiem braku uświadczenia, Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar zorganizować tu masowe demonstracje polowe stosowania nawozów sztucznych, a mianowicie za pośrednictwem specjalnych komisji dla kierowania akcją, w skład których weszłyby przedstawiciele powiatowego sejmiku, organizacji rolniczych, kierownicy szkół rolniczych i t. d.

Projektowana akcja dotyczy wyłącznie małych rolników i ma być oparta tylko na personelu fachowym: instruktorach rolnych sejmikowych, instruktorach organizacji rolniczych, personelu zakładów doświadczalnych i szkół rolniczych, w szczególności specjalnie zaangażowanym personelu pomocniczym Doświadczalni nawozowej dotyczyły by wyłącznie żyta.

Ponieważ zasadniczo z wynikami projektowanych demonstracji winni zapoznać się wszyscy drobni okoliczni rolnicy—jednocześnie z akcją pokazową, mają być organizowane grupowe wycieczki.

W związku z powyższym Ministerstwo Rolnictwa zarządziło wysłanie do poszczególnych województw odpowiedniej ilości nawozów sztucznych. Woj. Wileńskie ma otrzymać superfosfat 16 proc., sól potasowa naturalna i saletry chorzowskiej (nitrofos) w ilości 27 klg, superfosfatu, 18 klg. soli potasowej i 36 klg. saletry chorzowskiej na jedną gminę.

Dla pokrycia wydatków związanych z projektowaną akcją uświadomienia rolników o co do korzyści wynikających ze stosowania nawozów sztucznych, Ministerstwo Rolnictwa przekazuje odpowiednie kredyty dla udzielenia subwencji wciągniętej do akcji organizacji rolniczo - społecznej i komunalnej.

Nie wiemy, czy rozważany wielce celowy projekt powstał bezpośrednio w Ministerstwie czy też sprowadzony został przez organizację rolniczą do inicjatywy w tej mierze miarodajnej i powołanej na zatrzymując się dłużej na tem, musimy stwierdzić, że powodzenie zamierzonej akcji zależne będzie przede wszystkim od istoty i treści udziału w niej organizacji rolniczych.

INFORMACJE.

Rozwój mleczarstwa.

Rozmiary produkcji mleczarskiej w Polsce są dotąd bardzo nieznaczne zwłaszcza w porównaniu do innych państw,—rok rocznie jednak wzrastają. Również do tego zwiększają się ilości eksportowanych produktów mleczarskich.

Do 1-go października 1924 roku import masła zagranicznego stanowił poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Od tej daty eksport nas stał się wazną. W roku 1924 wywieziono masła zagranicę ogólnej wartości 6.389 fr. zł., w roku 1925—541 ton.

Przymusowym lądowaniem samolotu Czuchnowskiego załoga jego przez 5 dni cierpiała dotkliwie skutkiem zima. Nie można było bowiem opalić kabiny samolotu, w której przedpadało noce. Załoga aparatu Czuchnowskiego żyła się mięsem dwóch ubitych niedźwiedzi polarnych, w braku zaś soli, używała do gotowania wody morskiej. Członkowie załogi przewiercili lód do głębokości 2 metrów.

Gdy zauważono, iż zbliża się „Krasin”, dawano mu sygnały w ten sposób, iż oblanó skórę niedźwiedzia benzyną i podpalono ją.

Podczas przymusowego postoju na lodzie, załoga Czuchnowskiego poświęciła się badaniem wybrzeża, oddalonymo tylko o milę od miejsca wylądowania. Zebrano przytem wiele interesującego materiału.

W sanitarnej kabine „Krasina”, nastąpiło spotkanie się rozbitków „Italii”: Zappi i Marjano z Czuchnowskim.

W przeciągu dwóch dni uszkodzony „Krasin” będzie naprawiony i przez Kingsfay uda się do zatoki Adwenckiej.

Dzielnicy ratownik gen. Nobilego, pilot szwedzkiej armii Lundborg, brał udział — jak donoszą obecnie pisma szwedzkie w wojnie światowej w szeregach armii niemieckiej. Lundborg jest synem pastora; wbrew woli ojca, który chciał go poświęcić stanowi

wartości 1.834.000 fr. zł. w roku 1926—5549 ton, wartości 13 milionów złotych w złocie, zaś w roku 1927—7.376 ton, wartości 23 milionów złotych w złocie.

Również w roku bieżącym zaznaczyła się wyraźna poprawa w naszym eksporcie. Za pierwsze 4 miesiące rb. wywieziono zagranicę głównie do Niemiec, częściowo zaś do Anglii 2.705 ton masła, ogólnej wartości 16 i pół miliona złotych.

Należy tu zaznaczyć równoległy wzrost za interesowania zagranicy polskim masłem. Jednakże możliwości eksportowe pozostają nadal ograniczone, o ile jakosie masła nie ulegnie poprawie.

Tranzyt przez Polskę w obrocie towarami z Rosji i do Rosji.

Obrotu towarowego między Niemcami a Rosją drogą lądową może się kierować trzema drogami: 1) przez Łotwę, Litwę, Polskę, Prusy i Polskę, 2) przez Polskę, Litwę, Prusy Wschodnie, Polskę (korytarz pomorski) i wreszcie 3) bezpośrednio i wyłącznie przez Polskę.

Ta ostatnia droga, jako najkrótsza, obecnie dominuje. W roku 1927 tranzitem przez Polskę przeszło z Niemiec do Rosji towarów 1555 wagonów 15 tonowych, zaś w ciągu pierwszych 4 miesięcy rb. 1538 wag. W kierunku odwrotnym, tj. z Rosji do Niemiec: w r. 1927—1509 wag., w ciągu 4-miesięcy rb.—5738 wagonów.

Obrotu towarowego między ZSSR a Czechosłowacją, Austrią i Węgrami odbywa się prawie wyłącznie tranzitami przez Polskę. Ta droga wywieziono w r. 1927 do Rosji z Czechosłowacji towarów 5454 wagonów, w pierwszych zaś 4-miesięciach 1928 roku—2057 wag., zaś z Rosji do Czechosłowacji wywieziono: w r. 1927—2646 wag., w pierwszych 4-miesięciach 1928 roku—2327. Tranzyt przez Polskę z Austrii do Rosji wynosił w roku 1927—1251 wag., w pierwszych 4-miesięciach 1928 r.—558 wag., w odwrotnym zaś kierunku: w r. 1927—724 wag., w ciągu 4-miesięcy 1928 r.—517 wag. Tranzyt przez Polskę z Węgier do Rosji wynosił w r. 1927—319 wag., w ciągu 4-miesięcy 1928 r.—146 wagonów, zaś w kierunku odwrotnym: w roku 1927—191 wag.

Przytoczone cyfry świadczą o znacznym wzroście przewozów w kierunku Rosji (13759 wag. w r. 1927 i 6568 wag. w ciągu 4-miesięcy rb.). Kierunek odwrotny wykazuje pewne skurczenie się (47406 wag. w roku 1927 i 13945 wag. w ciągu 4-miesięcy 1928).

Propaganda Targów na Łotwie.

Wybitni działacze łotewscy przyoblecili swe wydatne poparcie.

Wczoraj powrócił z Łotwy, specjalnie delegowany tam sekretarz redakcji „Życia gospodarczego” oficjalnego wydaw. Polskiej Ligi Gospodarczej, organizującej, jak wiadomo nasze Targi-Wystawę, p. Rafalski, który miał za zadanie poczynienie kroków propagandowych Targów-Wystawy.

P. Rafalski odbył konferencję z p. Bisszyckim, b. prezydentem republiki łotewskiej, obecnie prezesem izby handlowej polsko-łotewskiej, z d-r'em Ehrhardtem, prezesem rybskiego Stow. przemysłowców, b. ministrem przemysłu i handlu, oraz d-r'em Bilmansem, szefem wydziału prasowego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych i prezesem klubu prasowego w Rydze.

Według informacji, jakie uzyskał p. R. od wymienionych osobistości organizowane w Wilnie Targi-Wystawa będą istotnie zainteresowanie w sferach gospodarczych Łotwy, które ze względu na przeżywaną obecnie przez Łotwę kryzys gospodarczy, tem chętniej dąży do nawiązania kontaktu z Polską.

Jako rezultat wizyty na Łotwie przedstawiciela PLG. przyjąć należy oświadczenie wybitnego działacza na polu gospodarczym p. Stromana, dyrektora Targów Ryskich oraz generalnego reprezentanta na Łotwie targów helsińskich i tallińskich, który przyrzekł zająć się organizacją wycieczek z państw nadbałtyckich na Targi Wileńskie.

Jak już kilkakrotnie wspomiano na łamach naszego Słowa na Targach-Wystawie Północnych reprezentantów będzie kilka firm z państw nadbałtyckich. Byłoby ich znacznie więcej, gdyby nie szczypty terenu, który zmusza organizatorów do ograniczania zgłoszeń.

Szef wydziału prasowego min. spraw zagran., d-r Bilman, znany wreszcie u nas do brze, jako przyjaciel Polski, przyrzekł z swej strony uczynić wszystko by łotewskie min. spr. zagr. zastosowało względem swych obywateli wszelkie ulgi ułatwiające im przejazd do granicy polskiej w Turmontach. Oczywiście do wycieczek łotewskich, udających się do Wilna na Targi, zastosowane będą również ulgi ze strony naszych władz.

Naogół, po niepowodzeniu jakie doznały niedawno urządnice Targi Ryskie, przemysłowcy i kupcy łotewscy wiele spodziewają się po Targach Wileńskich i uważają, że po wodzenie tych wpływów na poprawę sytuacji gospodarczej w państwach nadbałtyckich. Natomiast subsydiowane bądź przez Niemcy, bądź przez Litwę i Sowieci niektóre tamtejsze organa prasowe usiłują mówić wręcz przeciwnie przekonania.

duchownemu, wstąpił on do szkoły wojkowskiej i w r. 1915 uzyskał stopień podporucznika.

Wyjechał wówczas do Niemiec, gdzie jako ochotnik wstąpił do szeregów armii niemieckiej, został podczas bojów odznaczony dwukrotnie żelaznym krzyżem. Po wojnie powrócił Lundborg do swej ojczyzny i wkrótce zgłosił się u fińskiego generała hr. Mannerheima celem wzięcia udziału w prowadzonej przez niego walce wolnościowej przeciw bolszewikom.

Podczas walk pod Helsingforem prowadził Lundborg samodzielną oddział tanków. Oddziałów ów został otoczony przez dwie kompanie bolszewickie. Załoga w bohaterskim boju uległa przemiennej sile wroga. Lundborg, który sam jeden pozostał przy życiu, bronił się przez 6 godzin, jak lew, walcząc sam z bandami bolszewickimi, aż w końcu uratowany został przez przybyłych z pomocą żołnierzy fińskich. Wówczas za rząd fińskich przyznał Lundborgowi najwyższe odznaczenie: order Białej Róży.

Po ukończeniu wojny fińsko-rosyjskiej udał się Lundborg do krajów bałtyckich i brał z zapalem czynny udział w walkach Estonii i Łotwy z czerwonymi hordami.

Jak się dowiadujemy, pod koniec m. b. wyjeżdża do Łotwy w charakterze oficjalnego przedstawiciela organizowanej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej przy L-ych Targach Północnych inspektor wydziału rolnego Wil. Urz. Wojewódzkiego, p. Ławrynowicz.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 20-go lipca r. b.

Ziemniaki: Ceny za 100 kg. przy tranzakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 51 52, owies 52 53, jęczmień browarowy 55—56, na kasze 52—, otręby żytnie 34 —, pszenne 34 —, makuchy 53. Ceny rynkowe: stoma żytnia 8 — 10, siano 10—12, ziemniaki 13—15. Tendencja słaba. Dowóz dostateczny.

Mąka pszenka krajowa I gat. 0000 A 110—120, 0000 95—105, II gat. 0000 B 90—100, 000 80—90, żytnia 65 proc. 78—82, 70 proc. 75—78, razowa 60—65, karłowata 85—95, gryczana 75—85, jęczmienna 60—65.

Kasza manna amerykańska 140—150 gr. za 1 klg., krajowa 110—120, gryczana cała 100—120, przecierana 110—120, perlwa 100—110, peczak 75—85, jęczmienna 80—90, jaglana 80—90.

Mięso wołowe 300 — 320 gr. za 1 kg., cielęce 160—200, baranie 200—280, wieprzowe 300—350, schab 360—370, boczek 360 — 370, szynka świeża 80—300, szynka wędzona 420—450.

Tłuszcz: stonina krajowa I gat. 380—380, szmalc amerykański I gat. 400—450, 400, II gat. 320—380, amerykańska 350—II gat. 380—400, sadło 380—400, olej słonecznikowy 240—260.

Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za 1 litr, śmietana 220—250, twaróg 80 — 100 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 150, masło niesolone 450 — 500, solone 400 — 450, deserowe 500 — 650.

Władze kowieńskie aresztowały dwie studentki U. S. B. z Wilna.

Z Kowna donoszą: dn. 10 lipca w miejscowości Onuszycki, policja litewska aresztowała dwie młode panny studentki uniwersytetu Stefana Batorego, które w dniu 4 lipca w bliskości miejscowości Wigirdy przekroczyły granicę litewsko - polską celem udania się do swych krewnych w majątku Janowice. Ponieważ studentki nie miały pretekstów władz kowieńskich, przekonano jeprzezto urzędowi śledczemu, który ze swej strony zarzuca im uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Jak się dowiadujemy akt oskarżenia opiera się jedynie na fakcie, że... studentki przekroczyły granicę właśnie w miejscu, gdzie rzekomo zgromadzona jest największa ilość wojska polskiego, jakkolwiek powszechnie wiadomo że na granicy polsko-litewskiej żadnego ani większego ani mniejszego zgromadzenia wojsk polskich nie ma.

O ile więc władze kowieńskie nie zmieniają swego stanowiska wobec aresztowanych czeka ich groźne niebezpieczeństwo stawienia się przed sądem wojen. w Kownie jako „szpiegów polskich”.

KRONIKA

WTOREK 24 Dnia
Franciszka jutro
Jakuba

Wschód st. g. 3 m. 44
Zach. st. o. g. 19 m. 47

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia — 23-VII 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 761
Temperatura średnia + 17°C.
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Południowo zachodni.
U w a g i: pochm. i t. o.
Minimum za dobę — 0°C.
Maximum na dobę 20°C.
Tendencja barometryczna: spadek

MIEJSKA.

(o) Nadzór weterynaryjny nad jarmarkami i targami. Zostało wydane nowe rozporządzenie, dotyczące nadzoru weterynaryjnego nad targami, jarmarkami, pokazami, rzeźniami, mleczarniami, wspólnymi pastwiskami, zajazdami i t. p. Odtąd wszystko to podlega nadzorowi weterynaryjnemu władz administracyjnych, wykonywanemu przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych.

Na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z jednego powiatu, winno być uzyskane zezwolenie starosty, a na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z dwu lub więcej powiatów, albo województw, zezwolenie właściwego wojewody.

(o) Racjonalne oświetlenie ulic miasta. Magistrat przystąpił do opracowania nowych tabel, ustalających czas zapalenia i gaszenia lamp na cały rok. Zmiana czasu zapalenia i gaszenia lamp ulicznych niewątpliwie wpłynie dodatnio na stan bezpieczeństwa publicznego w godzinach nocnych, dotychczas bowiem w niektórych okresach roku lampy były gaszone na kilkadziesiąt minut przed świtem, a były wypadki, że świeciły przez cały dzień.

— Nowe chodniki. Obecnie układane są nowe chodniki betonowe na terenie ulicy św. Filipa. Jest to jeden z etapów akcji zmierzającej do uporządkowania okolic poddane gruntownemu remontowi szpitalu św. Jakuba oraz dojazdu doń od strony mostu Zieleno.

— Naprawienie chodników. Magistrat przystąpił do ponownego wyasfaltowania chodnika, biegnącego dookoła skweru przy Katedrze. Większa część roboty została już wykonana. (p)

— Umocowienie brzegów Wilji. Na skutek wysokiego w tym roku poziomu wody w Wilji podczas topnienia wiosennych śniegów została część zbrocy ulicy Zygmuntovej. Obecnie magistrat przystąpił do umocowania tych zbrocy zwołując w tym celu na brzeg większą ilość potrzebnych dla tego remontu kamieni. (p)

— Nowy most przez Wilję. Władze wojskowe wybudowały ostatnio wielki most drewniany przez Wilję, łączący brzegi Zakretu i Karolinę. Most, będący na ukończeniu posiada aż 7 wylotów, jest wysoki i prezentuje się okazale.

O ile władze wojskowe zezwola na korzystanie z tego mostu ludności cywilnej będzie on stanowił ogromne udogodnienie komunikacyjne dla mieszkańców, położonych za Wilją terenów. (p)

J-ja: 180—200 za 1 dziesiątek.
Cukier: kryształ 150 (w hurcie), 158 (w detalu), kostka I gat. 180—190, II gat. —

Warzywa: kartofle 15 — 18 gr., młode 25—30 za 1 kg., cebula 80—100, młoda 10—15 (peczek), marchew 25—30, pietruszka 5—10 (peczek), szczaw 15—20, sałata 5—10 (peczek), ogórki 20—25 gr. za sztukę, groch 80 — 100, fasola 80 — 90, kapuś świeża 100—120, kwasonka 45—50, grzyby suszone 18—20 za 1 kg.

Drób: kury 3,00, 6,00 za sztukę, kurczątka 140—200, kaczki żywe 6,00 8,00, bity 400 600, młode 3,00 4,00, gęsi żywe 8,00 12,00 bity 7,00—10,00, indyki żywe 15,00—18,00, bity 12,00 — 15,00 zł., młode 8,00 1200 zł. za sztukę.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śnięte 280 — 300, szczupaki żywe 350 — 38, śnięte 200 250, okonie żywe 380 — 400, śnięte 200—280, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe 380—400, śnięte 180—200, leszcze żywe 380—400, śnięte 250—280, sielawa 150—180, węszące żywe 350 380, śnięte 280 300, sandacze (brak), sumy 200—250, miętusy 120 — 150, jazie żywe 350 38, ośnięte 200 220, stynka (brak), płocie 120 150, drobnie 40—60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

23 lipca 1928 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno
Belgia	124,21	124,53	123,91
Holandia	358,92	359,82	358,02
Londony	43,37	43,38	43,26
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,915	35,00	34,83
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,69	172,29	171,09
Stokholm		238,60	239,20
Wiedeń	125,685	125,995	125,375
Włochy	46,72	46,84	46,60
Marka niem.	212,80		
Funtys angielskie	43,325	43,435	43,215

URZĘDOWA.

— Powrót p. Wojewody Raczkiewicza do Wilna. P. Wojewoda Władysław Raczkiewicz który przezwalał ostatnio swój urlop wypoczynkowy, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i objął urządowanie.

— (x) Przyjazd wiceministra Sprawiedliwości p. Cara do Wilna. W najbliższych dniach przybywa na kilkadziesiąt pobyt do Wilna wiceminister Sprawiedliwości p. Car. W czasie swego pobytu w Wilnie p. Car zamierza przeprowadzić inspekcję w sądach i więzieniach wileńskich.

— (r) Zakończenie kursu dla pocztowców. W tych dniach ukończony został siedmy z kolei jedno - miesięczny kurs rachun pocztowego i telegraficznego dla praktykantów pocztowych i telegraficznych.

Kurs ten prowadzony jak i wszystkie poprzednie przez dra Włodzimierza Korskigo, radcę poczt i telegrafów, odznaczał się wysokim poziomem, a dzięki jego wyteżonej pracy dał rezultat nadspodziewany. Wszyscy bowiem w liczbie 45 słuchac. y złożyli przepisy egzamina przed specjalną komisją.

Na kursach tych, prócz d-ra Korskigo, który będąc kierownikiem, wykladał trzy najwazniejsze przedmioty, a więc: Konstytucję, zasady biurowości oraz prawo urzędnicze, wykladowcami byli p.p. radcowie: Haas, Kryger, Steevecz, magister Wierzbicki i p. Snař.

Po ukończeniu egzaminów dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

— (x) Wyjazd prezesa Dyrekcji P. i T. na konferencję do Nowogrodka. Zastępca prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie p. naczelnik Hass wyjechał w dniu dzisiejszym do Nowogrodka w celu wzięcia udziału w wojewódzkiej perjodycznej konferencji naczelników władz II instancji.

— (x) Rozszerzenie abonentów telefonicznych na terenie m. Wilna. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie przystąpiła ostatnio do rozszerzenia na terenie m. Wilna sieci abonentów telefonicznych. Ogółem przyłączonych zostanie kilkadziesiąt nowych abonentów. Dalsze przyłączenie abonentów nastąpi prawdopodobnie nie wczesniej, jak po zupełnym zakończeniu przebudowy obecnej trasy nadwójwierznej na podziemną kablową.

— (r) Zakończenie kursu dla pocztowców. W tych dniach ukończony został siedmy z kolei jedno - miesięczny kurs rachun pocztowego i telegraficznego dla praktykantów pocztowych i telegraficznych.

Kurs ten prowadzony jak i wszystkie poprzednie przez dra Włodzimierza Korskigo, radcę poczt i telegrafów, odznaczał się wysokim poziomem, a dzięki jego wyteżonej pracy dał rezultat nadspodziewany. Wszyscy bowiem w liczbie 45 słuchac. y złożyli przepisy egzamina przed specjalną komisją.

Na kursach tych, prócz d-ra Korskigo, który będąc kierownikiem, wykladał trzy najwazniejsze przedmioty, a więc: Konstytucję, zasady biurowości oraz prawo urzędnicze, wykladowcami byli p.p. radcowie: Haas, Kryger, Steevecz, magister Wierzbicki i p. Snař.

Po ukończeniu egzaminów dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

— (x) Wyjazd prezesa Dyrekcji P. i T. na konferencję do Nowogrodka. Zastępca prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie p. naczelnik Hass wyjechał w dniu dzisiejszym do Nowogrodka w celu wzięcia udziału w wojewódzkiej perjodycznej konferencji naczelników władz II instancji.

— (x) Rozszerzenie abonentów telefonicznych na terenie m. Wilna. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie przystąpiła ostatnio do rozszerzenia na terenie m. Wilna sieci abonentów telefonicznych. Ogółem przyłączonych zostanie kilkadziesiąt nowych abonentów. Dalsze przyłączenie abonentów nastąpi prawdopodobnie nie wczesniej, jak po zupełnym zakończeniu przebudowy obecnej trasy nadwójwierznej na podziemną kablową.

— (r) Zakończenie kursu dla pocztowców. W tych dniach ukończony został siedmy z kolei jedno - miesięczny kurs rachun pocztowego i telegraficznego dla praktykantów pocztowych i telegraficznych.

Kurs ten prowadzony jak i wszystkie poprzednie przez dra Włodzimierza Korskigo, radcę poczt i telegrafów, odznaczał się wysokim poziomem, a dzięki jego wyteżonej pracy dał rezultat nadspodziewany. Wszyscy bowiem w liczbie 45 słuchac. y złożyli przepisy egzamina przed specjalną komisją.

Na kursach tych, prócz d-ra Korskigo, który będąc kierownikiem, wykladał trzy najwazniejsze przedmioty, a więc: Konstytucję, zasady biurowości oraz prawo urzędnicze, wykladowcami byli p.p. radcowie: Haas, Kryger, Steevecz, magister Wierzbicki i p. Snař.

Po ukończeniu egzaminów dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

VII zjazd legionistów w Wilnie.

Za zgodą Marszałka Piłsudskiego VII zjazd legionistów odbędzie się, jak wiadomo, dn. 12 sierpnia w Wilnie.

W związku z tem zawiązał się komitet zjazdu, na którego czele stanął prezydent miasta p. Józef Fojelewski.

Celem usprawnienia prac organizacyjnych powołano do życia cały szereg sekcji.

Między innymi przewodniczącym sekcji kwaterunkowej został komendant policji wojewódzkiej p. inspektor Praszałowicz, który celem przyszyko-

wania odpowiedniej ilości pomieszczeń dla gości i uczestników zjazdu za pośrednictwem kierowników poszczególnych komisariatów wyszukuje na terenie miasta osoby któreby zechciały na dzień zjazdu odstąpić w swych mieszkaniach pokoje dla przyjezdnych.

Niezależnie od zbieranych zgłoszeń przez dzielnicowych, osoby, chcące przyjść z pomocą sekcji kwaterunkowej, proszone są o nadsyłanie zgłoszeń bezpośrednio do właściwych kierowników komisariatów do dn. 26 m. b.

ki Józef — 36 punkt. 3 — Kaczmarek Bronisław — 35 pkt. Wszyscy wymienieni otrzymali medale pamiątkowe.

3) Strzelanie na 25 mtr. z rewolweru Brauning. Zawodników startowało 15. Pierwsze miejsce zdobył Ryszard Gadejski — 53 punktów, drugie — Ejdrygiewicz Engielt — 48 pkt., trzecie Antoni Stolyhow — 44 pkt., czwarte — Umecki Józef — 44 pkt. Medale pamiątkowe otrzymali: Gadejski, Ejdrygiewicz, Stolyhow.

Medale pamiątkowe wydał zwycięskim zawodnikom Dowódca 19 baonu K O P mjr. Soltan.

Dało się wyczuć wielkie zainteresowanie się zawodami.

Następne zawody strzeleckie, organizowane przez Z. O. W. mają się odbyć w końcu bieżącego miesiąca.

— Wycieczka Legionu Polskiego Armii Amerykańskiej. Według informacji w lipcu r. b. ma przybyć do Wilna wycieczka w liczbie około 400 osób, członków Legionu Polskiego Armii Amerykańskiej, polaków, którzy służyli w czasie wojny światowej w armii Amerykańskiej.

Legion Polski Armii Amerykańskiej zwrócił się do Związku Organizacji wojskowych w Wilnie z prośbą o opiekę nad ich wycieczką.

Pobyt wycieczki w Wilnie potrwa przez 2 dni. Data przyjazdu do Wilna nie została ściśle ustalona.

Jak się dowiadujemy Z. O. W. rozpoczęło starania w kierunku utworzenia Komitetu Przyjęcia, który ma się zająć rozlokowaniem uczestników

